

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Litwa wciąż w odmetach fermentu.

Opozycja organizuje się do walki z twórcami przewrotu.

Sowiety oficjalnie stwierdzają pokojowość Polski.

Wilno, 27 grudnia

Polska Agencja Telegraficzna.

Z Kowna donoszą, że na Litwie kursują pogłoski, iż rząd obawia się możliwości wystąpienia opozycji, która jakoby organizuje się i zyskuje na sile. Oznaka dezorientacji panującej wśród czynników rządowych są częste aresztowania osób podejrzanych, dokonywane na podstawie ich dotychczasowej przynależności do przeciwnego obozu politycznego. Wielu aresztowanych zwolniono dla braku dowodów winy. Aresztowania te zapowiadają, że rząd ucieknie się do środków radykalnych. Oddziały wojskowe zachowują zupełną bierność. W kołach wojskowych przewidują ustąpienie gen. Łukasza ze stanowiska naczelnego wodza armii litewskiej.

ODWRÓT SOWIETÓW.

Moskwa, 27 grudnia.

Agencja Wschodnia.

Urzędowe „Izwestija” stwierdzają oficjalnie, iż wszystkie ich dotychczasowe doniesienia o agresywnych zamiarach Polski wobec Kowna były bezpodstawne. Według „Izwestiji” polityka rządu Rzeczypospolitej Polskiej wykazuje najzupełniejszą pokojowość i chęć niemieszania się w wojenne zamieszki na Wschodzie.

Jako przyczynę swoich uprzednich wystąpień „Izwestija” podają, iż stanowisko urzędowej prasy polskiej, piętnujące wypadki w Kowieńszczyźnie, jako ruch

wybitnie antypolski, stwarzało atmosferę, pozwalającą przypuszczać, iż prasa ta przygotowała chce opinie publiczną w Polsce do wypadu na Kowno.

Kłam temu rozumowaniu, jak stwierdza urzędowy dziennik sowiecki, zadały słowa, wypowiedziane przez min. spraw zagranicznych, p. Zaleskiego, stwierdzające, iż Polska musi zwracać czujne oko na swoje granice wschodnie, szczególnie na granicę sowiecko-polską, że jednak w żadne awantury wojenne obecnie wkiąć się nie może i nie chce.

Zdaniem „Izwestiji”, agresywnym zamiarem Polski wobec Kowna stoi na przeszkodzie również i to, że nie chce ona utracić opinii, jaką ma obecnie w Lidze Narodów oraz starania o pożyczkę zagra-

niczna, która — na wypadek jakiegokolwiek zawieruchy wojennej, w której wzięłaby udział również i Polska, znalazłaby się pod wielkim znakiem zapytania. Wielką rolę w tym wypadku odgrywają warunki gospodarcze w kraju, nie pozwalające na zbyt ryzykowne przedsięwzięcia.

ROZCZAROWANIE.

Moskwa, 27 grudnia.

Agencja Wschodnia.

Sowieckie „Izwestija” zastanawiając się nad przemówieniem programowym szefa rządu litewskiego prof. Waldemarsa, wychodzą z założenia, iż wszystkim jego oświadczeniom odnośnie polityki ze-

wewnętrznej Litwy, w szczególności zaś odnośnie polityki wobec Sowietów, nie mogą być brane poważnie, gdyż nie są one szczere, lecz dyktowane jedynie nakazami chwili.

POLSKA A LITWA.

Paryż, 27 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

W „Ere Nouvelle”, organie stronnictwa radykalnego, zamieszczony został artykuł Charles Henry na temat orientacji polityki litewskiej. Streszcząc dzieje powstania w czasie wojny państwa litewskiego pod skrzydłem Niemiec przy czynnym udziale przywódców ostatniego przewrotu, Smetony i Waldemarsa, autor oświadcza: „Zmiana osób u steru rządu nie uratuje Litwy od nieuniknionej katastrofy ekonomicznej, jeżeli stosunki z Polską nie wejdą na drogę normalną. Jedynie dopuszczenie spławu na Niemnie oraz tranzytu polskiego może przywrócić Litwie pożądaną równowagę ekonomiczną. Są to względy poważniejsze, niż ślepa nienałość względem Polski i służenie naprzeciw za narzędzie Rosji i Niemiec.

Z za kulis spisku germańsko-sowieckiego przeciw pokojowi. Niemcy zbroją komunizm światowy. Olbrzymi eksport broni i amunicji do Rosji.

Teł. wł. „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 27 grudnia.

Korespondent hamburski „Kur. Warszawskiego” podaje sensacyjne rewelacje, które rzucają wiele światła na te roboty, jaka prowadzona jest już od dłuższego czasu między berlińskim Heeresleitung a komisariatem wojny i marynarki w Moskwie. Liczby te uwidaczniają tylko wywóz materiału wojennego z Niemiec do Sowietów za 4 miesiące od czerwca do października. Każdy więc, który je prze-

czyta, będzie mógł z łatwością zdać sprawę ze skali, na którą zakrojona jest cała ta praca.

W czerwcu r. b. wysłano z Niemiec do Rosji sowieckiej następujący materiał wojenny:

Z firmy Union et Co. w Szczecinie 601 ton dynamitu do firmy Sonkin w Petersburgu;

z firmy Hillebard sanitarne wozy dwu kołowe o tonażu 356 ton do tejże firmy;

w lipcu r. b. poszło:

z firmy Pichle Feuler w Lubec dwa transporty piroksyliny po przeszło 1400 ton każdy do firmy Kabel w Petersburgu;

z tejże firmy 677 ton prochu armatniego również pod powyższym adresem;

z firmy Reincke et Co. we Wrocławiu 920 ton naboików rewolwerowych przez Szczecin i Libawę do Mińska dla sowieckich władz wojskowych;

z firmy Klüsmann w Hamburgu 741 ton wozów sanitarnych do Moskwy;

z firmy Lindner w Hamburgu 599 ton urządzeń wewnętrznego szpitali wojskowych również do Moskwy;

z firmy Cabelwerke-Oberspree dwa transporty po przeszło 600 ton kabli telegraficznych i telefonicznych do Petersburga dla władz rządowych;

z firmy Richter et Co. we Wrocławiu małe samoloty myśliwskie o ogólnym tonażu 724 ton do Petersburga;

z firmy Lindner w Hamburgu dwa transporty gazów trujących i chlorowych po 800 i 700 ton każdy przez Libawę do Mińska;

wreszcie z firmy Klüsmann w Hamburgu dwa transporty po 1140 i 634 tony materiału dla balonów captif i masek gazowych do firmy „Kabel” w Petersburgu.

Idźmy dalej. We wrześniu „robotą poszła znów”. Wysłano mianowicie:

Z firmy Sager w Hamburgu 683 tony dynamitu i piroksyliny dla władz wojskowych w Moskwie;

z firmy Bloes et Co. w Hamburgu 774 tony materiałów wybuchowych do firmy „Kabel” w Petersburgu;

z firmy Fischer et Co. w Szczecinie dwa transporty po przeszło 600 ton materiałów wybuchowych również do firmy „Kabel”.

Wreszcie w październiku r. b. firma W. Feinher w Bremie wysłała do Petersburga 455 ton granatów ręcznych.

Ile poza tem poszło i ile jeszcze pójdzie materiału wojennego z Niemiec do Rosji — któż to może wiedzieć!... Jasny teraz wydaje się nam fakt fak silnego wzrostu bojowej siły armii czerwonej, co zaobserwowano już od dłuższego czasu. Wiadomo teraz jakie to materiały wojenne idą z Rosji sowieckiej do armii rewolucyjnej w Chinach, aby nad rzeką Yang-Tse burzyć „brytyjski imperjalizm”, skąd misje wojskowe sowieckie w Afganistanie i Persji dostarczają broni dla przygotowań się tych ludów do stanowczej rozprawy z „gnębiicielem Indii”. Wszystko to rozumiemy obecnie aż nadto dobrze. Rozumiemy i zapamiętamy.

Ale trudno zrozumieć zaiste jakim to sposobem sir Austen Chamberlain przeformował w Genewie taki punkt widzenia, który umożliwia Niemcom w dalszym ciągu ekspedycje dynamitu i piroksyliny tam, gdzie użyta ich na wysadzenie kolonialnej potęgi Wielkiej Brytanii „beyond the seas” ku chwale przyszłego kolonialnego Weltreich'u wielkich Niemiec?...

SOWIECCY TRUCICIELE.

Agencja Telegr. „Express”.

London, 27 grudnia.

W korespondencji z Rygi „Daily Telegraph” donosi, że sowieckie władze wojskowe zorganizowały na jednej z wysp północnego morza Kaspickiego wojskową stację bakteriologiczną, której zadaniem będzie zbadanie możliwości zastosowania wiedzy bakteriologicznej przy wyrobach pocisków. Władze sowieckie zarządziły dokonać szereg doświadczeń z pociskami, które będą wypełnione bakteriami.

Konflikt francusko-niemiecki.



Wyrok sądu wojennego francuskiego w Landau w Nadrenji, uniewinniający porucznika Rougyera, napadniętego w Rommstein przez stalhelmów, który jednego z napastników zabił, a dwóch ranił, wywołał wielkie poruszenie w całych Niemczech. Ilustracja nasza przedstawia porucznika Rougyera w towarzystwie swych obrońców.

EXPRESS HANDLÓWY

„Kurjer Łódzki“.

Wtorek 28 grudnia 1926 r.

„Kurjer Łódzki“.

Położenie gospodarcze Polski według opinii prasy niemieckiej.

ex) Hamburski „Wirtschaftsdienst“ w jednym z ostatnich numerów podaje, że niedawno w Klubie Zamorskim w Hamburgu radca ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie, dr. Roth (referent dla spraw polskich) wygłosił odczyt o położeniu gospodarczym Polski. Zasadnicze wywody dr. Rotha brzmią następująco:

„Polska w swym obecnym ustroju jest przeważnie krajem agrarnym. Gdyby Polska odpowiednio rozbudowała swoje rolnictwo — mogłaby wielkie osiągnąć rezultaty. Oprócz produktów rolnych Polska posiada wartościowe aktywa w surowcach, ponadto zaś w licznych, wysoko rozwiniętych gałęziach przemysłu, przede wszystkim zaś górniczego i włókienniczego. Przemysł polski jest jednak dla własnego zapotrzebowania zbyt wielki, a dotychczas nie zdołał jeszcze zdobyć sobie innych, ważnych rynków. Dlatego położenie przemysłu polskiego jest dość krytyczne. Ze względów walutowych Polska w sposób nienormalny zahamowała import, a jeśli tym sposobem osiągnęła nawet cel najbliższy, t. j. czynny bilans handlowy, to jednak ta gwałtowna kuracja w niemałej mierze okazała się niebezpieczna. Przedewszystkiem bowiem oddziaływała bardzo szkodliwie na eksport polski.

Z wyluszczonej tu struktury gospodarczej Polski wynika, że jej eksport opierać się musi na produktach agrarnych i na surowcach, zaś import przeważnie na gotowych fabrykacjach. W polskim handlu zagranicznym Niemcy zajmują z natury rzeczy pierwszorzędne miejsce, a nawet „wojna celna“ stosunku tego zasadniczo zmienić nie zdołała. Dla Polski obok handlu własnego niezmiernie znaczenie posiada handel tranzytowy, a gdyby należycie zrozumieć zdołała swoją kulturalną i gospodarczą rolę pośrednika między Europą wschodnią a zachodnią, mogłaby właśnie z handlu tranzytowego jak największe ciągnąć korzyści. W tym celu musiałaby przede wszystkim postarać

się o rozbudowę swych dróg komunikacyjnych.

Jeśli uda się nareszcie stosunek niemiecko-polski uregulować z punktu widzenia czysto gospodarczego, wtedy wspólność interesów gospodarczych obu państw ujawni się jeszcze silniej, aniżeli dziś. Najlepszym zaś dowodem, jakiego znaczenia Niemcy przypisują tej wspólności interesów, jest właśnie fakt, że tak ważne środowisko gospodarcze, jak Hamburg, żywo tą kwestją się zajmuje.

Jak widać z powyższego artykułu, odczyt dr. Rotha nacechowany był pewną nawet życzliwością dla Polski, dlatego właśnie, że ujmuje on zagadnienie polsko-niemieckie wyłącznie z punktu widzenia spraw gospodarczych. Jest to objaw nader zdrowy i nie ulega wątpliwości, że przy rozpowszechnieniu się zapatrywań dr. Rotha stosunki gospodarcze z Niemcami miałyby możliwość należytego dla obu stron ułożenia się.

Czechosłowacja traktuje z 10 państwami o umowy handlowe.

ex) Czechosłowackie sfery handlowe wysuwały już kilkakrotnie żądanie, by rząd podjął rokowania handlowe równocześnie ze wszystkimi temi państwami, które dotychczas z Czechosłowacją nie podpisały traktatów handlowych. Żądanie to zostało obecnie uwzględnione, bowiem w chwili obecnej toczą się rokowania handlowe między Czechosłowacją a 10 państwami. W Pradze odbywają się obrady handlowe z delegacją szwajcarską, które po przewycięzeniu pewnych jeszcze trudności już w najbliższym czasie doprowadzą do podpisania umowy handlowej czeskosłowacko-szwajcarskiej. Prócz tego toczą się w Pradze rokowania o umowę handlową z Węgrami, która, dzięki dobrej woli obu stron zainteresowanych, już wkrótce będzie mogła być parafowana. Niedawno przyjechał również do Pragi przedstawiciel Kanady celem sfinalizowania toczących się od dłuższego czasu pertraktacji o traktat handlowy między Czechosłowacją a Kanadą. Ponadto Czechosłowacja rokuje na drodze dyplomatycznej z Turcją, Grecją, Finlandją i Estonją, celem zawarcia z państwami temi umów handlowych. W najbliższym czasie wznowiono zostaną pertraktacje z Francją, mające na celu uzyskanie dla Czechosłowacji tych wszystkich przywilejów, z jakimi wobec Francji korzystają Węgry, Austria i Niemcy.

Najwięcej trudności następująco toczą się już od dłuższego czasu rokowania handlowe czeskosłowacko-niemieckie. Obrady delegacji obu państw odbywały się przez szereg tygodni w Berlinie, zo-

stały jednak po pewnym czasie przerwane, bowiem delegacja czeska chciała przed sfinalizowaniem pertraktacji porządzić się co do pewnych kwestyj z miarodajnymi czynnikami praskimi, oraz z przedstawicielami przemysłu czeskosłowackiego. Trudności, jakie wyłoniły się podczas obrad berlińskich, dotyczą żywności interesów wewnętrznej polityki czeskosłowackiej. Chodzi tu przede wszystkim o sprawę zakazów wywozu i dowozu. Czechosłowacja zniósła już wprawdzie cały szereg tych zakazów, ale Niemcy domagają się, by zniesiono wszystkie zakazy dotychczas obowiązujące. Ponadto delegacja niemiecka wysunęła cały szereg żądań, dotyczących czeskosłowackiej polityki celnej, i godzących w interesy czeskosłowackich producentów oraz konsumentów. Dlatego też delegacja czeskosłowacka zmuszona jest porozumieć się w tej sprawie również z poszczególnymi stronnictwami politycznymi.

Pertraktacje delegacji czeskosłowackiej z krajowymi czynnikami miarodajnymi przeciągną się prawdopodobnie jeszcze kilka tygodni, wobec czego jest rzeczą bardzo wątpliwą, by do wznowienia rokowań handlowych z Niemcami doszło przed lutym 1927 r.

W pierwszych dniach stycznia roku przyszłego nawiązane zostaną bezpośrednie pertraktacje z rządem austriackim, celem zrewidowania obowiązującej obecnie umowy handlowej czeskosłowacko-austriackiej.

konwersji na 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego. W drodze konwersji na długoterminowe mogą być zmienione kredyty udzielone: przy parcelacji na pokrycie ceny kupna za działki, oraz dla mniejszych i średnich gospodarstw rolnych na spłatę długów krótkoterminowych, sched spadkowych przy działkach rodzinnych i t. p. W ciągu ostatniego roku Bank Rolny udzielił kredytów długoterminowych w listach zastawnych na sumę około 4 milj. zł. Listy zastawne są naogół bardzo poszukiwane. Kurs ich wynosi 80 proc w zlocie, czyli około 140 złotych obiegowych.

Poza temi kredytami udzielanymi z własnych funduszy, Bank Rolny rozporządza funduszami rządowymi w wysokości około 50 milj. zł., które przeznaczone są na cele melioracji, komasacji, zagospodarowania nowych osad, oraz na cele hodowlane.

STAN ROKOWAŃ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

ex) Zatarę o płace robotników w Zagłębiu Dąbrowskim nie został przed świętami zlikwidowany. Wobec tego rokowania pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy na Zagłębie Dąbrowskie z udziałem przedstawicieli Rady Zjazdów Przemysłu Górniczego i pracowników kopalni zostały wznowione w dniu wczorajszym 27 b. m. Jest nadzieja, że pertraktacje te zostaną pomyślnie zakończone w ciągu jednego — dwu dni i że nie zajdzie potrzeba przenoszenia ich do Warszawy. W związku z rokowaniami temi hurtownicy warszawscy otrzymali w drodze prywatnej wiadomości, że po uzyskaniu przez górników podwyżki plac cena węgla zostanie podniesiona o około 8 proc. Górnicy najprawdopodobniej podwyżkę uzyskają, prawdopodobnie w wysokości 8 proc., a to na podstawie wyroku arbitrażowego dla górników górnośląskich.

PLAN GOSPODARCZY P. K. O. W LISTOPADZIE.

Rada zawiadowcza P. K. O. zatwierdziła plan gospodarczy tej instytucji na rok 1927-ny. Dochody P. K. O. preliminowano w sumie 12,8 milionów złotych, wydatki w sumie 11 milionów złotych. Rada zawiadowcza upoważniła prezesa P. K. O. do podwyższenia stawek opłat manipulacyjnych w obrocie czekowym, o ileby prowadzone pertraktacje z generalną dyrekcją poczt i telegrafów o obniżeniu opłat w P. K. O. doprowadziły do pożądanego rezultatu.

LIKWIDACJA MAJATKÓW OBYWATELI POLSKICH W BESSARABJI.

ex) Rumuński dziennik urzędowy przyniósł w tych dniach rozporządzenie rady ministrów z dnia 12 grudnia 1926 roku o powołaniu komisji dla spraw likwidacji praw i pretensyj obywateli polskich, których majątki uległy konfiskacie. Chodzi tu o wywłaszczone w swoim czasie majątki obywateli polskich w Bessarabji.

NOWY TRANSPORT SPIRYTUSU DO TURCJI.

ex) Organizacje gorzelnicy rolniczych w Polsce otrzymały od Tureckiego Monopolu Spirytusowego zamówienie na dalszy milion litrów spirytusu i rozpoczęły ekspedycję jego do Turcji. Dotąd wywieziono z Polski dla potrzeb monopolu tureckiego 2,800,000 litrów, co łącznie z ostatnim milionem daje kwotę 3,800,000 litrów w ciągu 4 miesięcy, czyli dwakroć więcej niż obliczona w okresie organizacji przedsiębiorstwa, kiedy pojemność rynku tureckiego szacowana była na maximum 6 milj. litrów rocznie.

Kredyty rolne.

(Wywiad z p. W. Stanisławskim, nacz. dyrektorem Państw. Banku Rolnego w Warszawie).

ex) Suma kredytów, udzielonych przez Państw. Bank Rolny na cele rolnictwa, po dzień 1 listopada b. r. wynosiła około 60 milj. zł. Znaczną część tych kredytów, a mianowicie 44,4 proc., Bank Rolny udzielił za pośrednictwem różnych Spółdzielni kredytowych i rolniczo-handlowych, głównie za pośrednictwem Centralnej Kasy Kółek Rolniczych i jej organizacji rolniczo-handlowych. Zadłużenie Centr. Kasy Kółek Roln. w Banku Rolnym wynosi 15 milj. zł.

Z ogólnej sumy kredytów rolnych (60 milj. zł.) instytucjom komunalnym Bank Rolny udzielił 12 proc., w tem: kasom gminnym 2 proc., kasom powiatowym 3 proc., resztę wydziałom powiatowym, przeważnie w formie kredytów siewnych. Kasom gminnym przydzielił Bank Rolny pewne sumy na kredyty rolne tylko w

tych miejscowościach, w których niema Spółdzielni. Towarzystwom Rolniczym, Zw. Kółek Roln., stacjom doświadczalnym i różnym ogniskom kultury rolnej, Bank Rolny udzielił ogółem 1 i pół milj. zł. Pozatem Bank Rolny finansuje poszczególne branże rolnicze, zwłaszcza te, które mogą się przyczynić do intensyfikacji rolnictwa, więc udziela kredytów: producentom nasion zbożowych i buraczanych, producentom ryb, na cele melioracyjne, na wikliniarstwo, przetwórstwo lnu, przetwórstwo owocowe, ogrodnictwo i t. d. Kredytów takich udzielił Bank Rolny około 20 proc., czyli około 12 milj. złotych.

Bank Rolny zasadniczo udziela kredytów krótkoterminowych (przeważnie na przeciąg 1 roku), mogą one jednak być zamienione na długoterminowe w drodze

Baczewskiego

Likiery:

Abricofine

Banan

Cherry

Curacao tripl sec

Griofte

Menthe glaciale

Orange sec sec

Antique

Souverain.

